

7 kg

Specialized zaprezentował na nadchodzący sezon bogatą kolekcję rowerów dla dzieci. Co ważne - wszystkie co do jednego będą zbudowane z aluminium, co - jak łatwo się domyślić - bardzo korzystnie wpłynie na ich masę. Przykładowo model Hotrock na 12" kołach z kółkami bocznymi na naszej wadze wykazał 7,16 kg. Kosztował będzie 499 zł. Inną bardzo ciekawą koncepcją jest rower bez pedałów. Wbrew pozorom jest to duże lepsze rozwiązanie do nauki jazdy dla dziecka niż rower z napędem i kółkami bocznymi, ponieważ dziecko szybciej uczy się samodzielnego utrzymywania równowagi, a nie przyzwyczajają do tego, że może bezkarnie kiwać się na boki. Model Hotwalk będzie kosztował 429 zł.



Spark JR

Zeszłoroczna super nowość Scotta jest już dostępna także w wersji dla dzieci. Rower zbudowany na ramie z hydroformowanego aluminium oferowany jest z kołami 20 lub 24". Skok tylnego zawieszenia wynosi odpowiednio 65 i 75 mm. Ale te dwa modele nie wyczerpują jeszcze oferty Spark w wersji junior. Dostępny jest bowiem jeszcze „hardcorowy” model RC. Zbudowany na superlekkiej ramie z podwójnie cieniowanego i hydroformowanego aluminium i 24" kołach. Wyposażony jest w powietrznym damperem X-Fusion (skok 65 mm), korby FSA oraz komponenty Shimano Deore i XT, a nawet shimanowskie pedały zatraskowe! W całości rower waży tylko 11,3 kg!

Aluminium dla dzieci

Przedstawione przykłady to oczywiście nie jest cała oferta targowa skierowana do młodszych i najmłodszych rowerzystów. Ale tendencja jest wyraźna. W końcu producenci zauważyli, że rowery zbudowane ze stali są za ciężkie i zaczęli powszechniej stosować aluminium. Oprócz opisanych wcześniej przykładów, nowe aluminiowe rowery pojawiły się m.in. w kolekcjach Cuba, Felta i Centuriona, a także polskiego Arkusa. Tradycyjnie dużo aluminiowych rowerów dla dzieci mają w swoich kolekcjach także Giant, Merida czy Wheeler. Może dzięki temu coraz rzadziej będzie dochodzić do absurdalnych sytuacji, gdy mały rowerek dziecka jest o połowę cięższy niż rower jego taty.



W czasie targów rowerowych IFMA w Kolonii rozmawialiśmy z Mateuszem Bielą, dyrektorem ds. rozwoju, produkcji i rynków Arkus & Romet Group

W roku 2008 do naszej kolekcji wprowadzimy kilka nowości. Jedną z nich są dziecięce rowery aluminiowe na kołach 12, 16 i 18 cali. To jest bardzo rzadko spotykana rzecz, którą zajmuje się dwóch lub, co najwyżej trzech producentów. Ale z rozmów przeprowadzonych z naszymi klientami, tu na targach, wynika, że jest bardzo duże zainteresowanie właśnie tymi rowerami. Już w roku ubiegłym na polski rynek zaproponowaliśmy aluminiowe rowery dla dzieci na zasadzie próby i one odniosły sukces. Dlatego też w tym roku będzie to jeszcze większa skala, a eksport - no właśnie tutaj naśladuje nas - Polaków. Nasze grono odbiorców stale się powiększa tak w Polsce, jak i na zachodzie Europy, dlatego walczymy ciągle o poprawę jakości produktów. I to nie jest kwestia tylko lepszego montażu, ale i lepszych komponentów. Wchodzimy w coraz wyższą półkę dostawców - komponenty są droższe, ale i bardziej komfortowe. Podglądamy najlepszych i próbujemy ich naśladować, wręcz nawet prześcigać. Na przykład w kolorystyce już w 2007 roku sygnalizowaliśmy, że takie kolory zostaną wprowadzone w 2008 i tak też się stało.

- Oprócz tego na rynek detaliczny polski wprowadziliśmy rower trekkingowy, taką hybrydę - tak to trzeba nawet nazwać: Alfinę 8-biegową z hamulcami hydraulicznymi. Jest to nowość na naszym rynku i w przeciwieństwie do konkurencji my takie próby wprowadzimy. Na pewno nie będzie to duża sprzedaż na rynku krajowym, raczej mówimy o dziesiątkach, a nie o setkach rowerów, ale jest to bardzo duży krok, ponieważ takie rowery produkują wielcy producenci i my ich tu naśladujemy.

- Kolekcja eksportowa, pomimo tego, że zdecydowanie różni się, ma duży zbiór wspólny, staramy się proponować na Zachód takie rowery, które są budowane w oparciu o nasze standardowe komponenty.

- Cały czas uczymy się, jeździmy na targi, podglądamy tych najlepszych: Giant, Merida, Scott i pewne rzeczy oczywiście wprowadzamy. Wprowadzamy na rowerach aluminiowych półintegrowane łożyska steru, dlatego, że jest to i bezpieczniejsze, bardziej zaawansowane technologicznie i nawet optycznie ładniej wygląda.

Co wniesie kolekcja dla indywidualnego klienta? – z całą pewnością lepszą jakość za porównywalne pieniądze, czyli podnosimy jakość, nie zmieniając specjalnie cen.

Arkus & Romet Group przebył pewną drogę budowania roweru od modelu podstawowego, przez dążenie do coraz wyższej klasy. Firma cały czas się rozwija, sprzedajemy coraz więcej. **bb**